





Agata Rzymełka-Frąckiewicz

Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <https://orcid.org/0000-0002-7173-2407>

Teresa Wilk

Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <https://orcid.org/0000-0002-7356-6502>

Sztuka w przestrzeni społecznej – wymiar artystyczny i edukacyjny

Inspiracje...

Obca i nieznaną, a jednocześnie znana i oswojona – przestrzeń codziennej egzystencji, edukacji, pracy, spotkań, doświadczeń dobrych i złych. Przestrzeń wypełniona dorobkiem pokoleń, miejsce dialogu i realizacji codziennego życia, a jednocześnie miejsce konfliktów i niespełnionych nadziei. Tę różnorodność „oferuje” przestrzeń społeczna niezmiennie konstituowana przez kolejne pokolenia, wyposażana w dobro i zło, w możliwości oraz ich brak, tworząca perspektywę spokoju, satysfakcji i szczęścia lub niepokoju, niezadowolenia i niespełnienia.

Czy współcześnie możemy w tej naszej przestrzeni – uporządkowanej i chaotycznej jednocześnie – odnaleźć coś, co, przynajmniej w pewnym zakresie, sprawi, by realizacja codziennych powinności/zadań stała się nie tylko możliwa, lecz także bardziej bezpieczna, przyjazna, kreująca poczucie zadowolenia, dobra i piękna? Tak. W naszym odczuciu tym czymś jest sztuka, jej różnorodne formy i przejawy, które usytuowane w otwartej przestrzeni swoją obecnością ją aranżują i upiększają, ale także stanowią znaczący i stały przekaz, obszar edukacji, komunikat społeczny kierowany do wszystkich doświadczających/świadomych obecności sztuki.

Pragniemy uwagę Czytelnika zorientować na potrzebę obecności sztuki w przestrzeni społecznej oraz możliwości wykorzystania po-

tencjału/wartości artystycznych i społecznych sztuki w wieloaspektowym procesie edukacyjno-wychowawczym.

Pedagogika, a zwłaszcza pedagogika społeczna zna wiele przykładów zaimplikowania sztuki w praktykę społeczną. Warto znać wartość sztuki, dostrzec ją nie tylko w instytucjach kultury, lecz także w otwartej przestrzeni, gdzie spełnia swoją funkcję aranżowania życia społecznego.

Przestrzeń społeczna – oswojone i nieoswojone miejsce codziennej aktywności człowieka

Kategoria „przestrzeń społeczna” jest postrzegana, rozumiana na różne sposoby, w zależności od tego, kto i w jakim kontekście ją opisuje. Najczęściej „używana” jest przez reprezentantów nauk społecznych oraz architektów z uwagi na jej społeczne funkcje, możliwości realizacji potrzeb człowieka.

W powszechnym obiegu posługujemy się określeniami „przestrzeń”, „miejsce”, stosujemy je często zamiennie. I z reguły nie stwarza to problemu. Jednak w ujęciu Yi-Fu Tuana przestrzeń to nie to samo co miejsce. Przestrzeń jest symbolem wolności, daje perspektywę przyszłości i zachęca do aktywności. Dopiero oswojona, zagospodarowana i uczłowieczona przestrzeń staje się miejscem¹.

W potocznym rozumieniu kategorii „przestrzeń społeczna” używa się „w odniesieniu do miejsca lub obszaru wyróżniającego się pewnymi cechami uwarunkowanymi społecznie. W tym znaczeniu mówimy o przestrzeni społecznej, mając na myśli:

- terytorium zamieszkałe przez grupę o pewnych określonych cechach, która nazaczyła je w pewien specyficzny sposób [...];
- miejsce wytworzone przez daną grupę społeczną, któremu wyznaczyła ona funkcje i nadała znaczenie”².

W tym kontekście przestrzeń/miejsce staje się kategorią mającą określone wieloaspektowe możliwości. Z jednej strony pozwala się nasycić przejawami ludzkiej aktywności, z drugiej owe utrwalone z przeszłości oraz obecne formy aktywności umożliwiają ludziom społeczne funkcjonowanie. Społeczności korzystające z tej przestrzeni stają się jej użytkownikami – tak powstaje środowisko społeczne.

¹ Y.-F. Tuan: *Przestrzeń i miejsce*. Przeł. A. Morawińska. Wstępem opatrzył K. Wojciechowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1987.

² B. Jałowicki: *Przestrzeń społeczna*. W: *Encyklopedia socjologii*. Red. H. Domański et al. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2000, s. 241.

Przestrzeń/miejsce może uwodzić swoimi możliwościami³ - materialnymi: instytucje, urzędnicy, oraz niematerialnymi: wartości, więzi, obyczaje. Każda przestrzeń/miejsce/środowisko posiada określoną symbolikę i znaczenie, nadawane przez stałych mieszkańców, ale i przez osoby czasowo w tych miejscach przebywające.

Zarówno przestrzeń, jak i miejsce to kategorie, które w kontekście nauk społecznych identyfikowane są z pojęciem „środowisko”. W przedmiotowej literaturze odnajdujemy definicje określających ów termin oraz ukazujące uszczegółowienie jego roli i znaczenia poprzez dookreślenia, na przykład „środowisko lokalne”, „środowisko życia” czy „środowisko wychowawcze”. Każde z nich posiada indywidualne znaczenie, ale każde z nich jest też synonimem przestrzeni, która na różne sposoby służy człowiekowi.

Helena Radlińska pisała, że „środowisko to zespół warunków, wśród których bytuje jednostka, i czynników kształtujących jej osobowość oddziałujących stale lub przez czas dłuższy”⁴. Podobnie charakteryzował środowisko Ryszard Wroczyński, który akcentował istotność oddziaływania określonych bodźców środowiskowych w procesie wychowania⁵.

Nie jest naszym zamysłem prowadzenie szerszych analiz kategorii przestrzeni, miejsca, środowiska, chcemy raczej zwrócić uwagę na ich wizerunek, znaczenie i rolę, jakie w obecnej rzeczywistości kategorie te pełnią lub powinny pełnić w obszarze edukacyjno-wychowawczym. A skoro tak, to niezależnie od tego, czy będziemy przestrzeń życia postrzegać jako środowisko wychowawcze rozumiane za Florianem Znanieckim, wedle którego przestrzeń to „odrębne środowisko społeczne, które grupa wytwarza dla osobnika mającego zostać jej członkiem po odpowiednim przygotowaniu”⁶, czy rozumiane za Aleksandrem Kamińskim, którego zdaniem przestrzeń to „elementy otaczającej jednostkę struktury przyrodniczej, społecznej i kulturalnej, które oddziałują na jednostkę stale [...] lub przez czas dłuższy, albo krótko, lecz ze znaczną siłą, jako samorzutny lub zorganizowany system kształtujących ją

³ M. M e n d e l: *Pedagogika miejsca i animacja na miejsca wrażliwa*. W: *Pedagogika miejsca*. Red. M. M e n d e l. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, 2006, s. 25-27.

⁴ H. R a d l i ń s k a: *Stosunek wychowawcy do środowiska społecznego. Szkice z pedagogiki społecznej*. Warszawa: Nakładem „Naszej Księgarni”, spółki akcyjnej Związku Nauczycielstwa Polskiego, 1935, s. 20.

⁵ R. W r o c z y ń s k i: *Wprowadzenie do pedagogiki społecznej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1966, s. 52.

⁶ F. Z n a n i e c k i: *Socjologia wychowania*. T. 1: *Wychowujące społeczeństwo*. Wstęp J. S z c z e p a ń s k i. Wyd. 2. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1973, s. 87.

podniet”⁷, to każda przestrzeń / każde miejsce ten aspekt edukacyjno-wychowawczy będzie zawierać.

Przestrzeń zamieszkała przez określoną grupę społeczną, ukształtowana fizycznie, wyposażona w różne urządzenia, instytucje oraz stałe wyrazy/symbole sztuki staje się przestrzenią/miejsmem różnorodnych aktywności dla mieszkańców oraz osób czasowo tam przebywających. Przestrzeń ta staje się swoistą agorą, sceną aktywności, wzajemnych relacji i możliwości, prezentowanych postaw, szacunku i tolerancji, a jednocześnie konfliktów i niepokojów społecznych.

Przestrzeń/środowisko nie stanowi problemu sama/samo w sobie; problemem jest raczej powszechna dla wszystkich „dostępność” przestrzeni. Współcześnie nader często dostrzega się brak porozumienia i zgody na wspólne korzystanie przez społeczność z dorobku, propozycji, wszystkiego, czym określona przestrzeń w danym czasie dysponuje. Wiele dóbr podlega swoistej reglamentacji, staje się dobrem dostępnym tylko dla nielicznych. Widoczne to jest zwłaszcza w przestrzeniach dużych miast. Słusznie zauważał Zygmunt Bauman: „przestrzenie miejskie, gdzie mieszkańcy różnych dzielnic i osiedli mogli się spotykać osobiście i nawiązywać przypadkowe kontakty [...], rozmawiać, sprzeczać się, zgadzać albo spierać, nadawać swym prywatnym problemom wagę państwową, a sprawami publicznymi przejmować się zupełnie prywatnie – owe publiczne, a zarazem prywatne agory [...] szybko kurczą się i znikają. Nieliczne, które jeszcze pozostały, coraz częściej dostępne jedynie dla wybranych, przyczyniają się raczej do pogłębiania szkód powstałych pod naciskiem sił dezintegrujących wspólnotę, niż je naprawiają”⁸.

Konsekwencje wspomnianych przez Baumana procesów – pogłębiającej się stygmatyzacji i pauperyzacji w sferach ekonomicznej, wychowawczej, aksjologicznej i społecznej – w przestrzeni społecznej są coraz częściej widoczne, ponadto generują kolejne trudności. Rodzą przykre doświadczenia i konflikty społeczne, te z kolei tworzą realną przeszkodę przyjaznego współistnienia.

Zasadniczo w każdej przestrzeni mamy do czynienia ze swoistą konfiguracją aspektów fizycznych, społecznych, emocjonalnych i aksjologicznych. Umożliwia to społecznościom zaspokajanie potrzeb, realizację aspiracji, doświadczanie wielości oddziaływań poszczególnych elementów, struktur, zachowań, w tym piękna.

⁷ A. K a m i ń s k i: *Funkcje pedagogiki społecznej. Praca socjalna i kulturalna*. Wyd. 2 popr. i uzup. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1974, s. 14.

⁸ Z. B a u m a n: *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*. Tłum. E. K l e k o t. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2000, s. 28.

Trafnie zauważa Bohdan Jałowiecki, że „Ludzie wytwarzają swoją przestrzeń, kształtując określone jej formy. Uformowana przestrzeń staje się materialnym kadrem życia. Jej formy pełnią określone funkcje społeczne, warunkując zachowania ludzkie przez ilość, jakość i dostępność miejsc, w których mogą oni zaspokajać swoje potrzeby. Przestrzeń ma jednak wymiar nie tylko materialny, również symboliczny, ponieważ naznaczona jest przez emocje, uczucia i wartości”⁹. To wszystko napędza teraźniejszość. A perspektywa przyszłości?

Współcześnie żyjemy w atmosferze wciąż wzrastającego niepokoju generowanego przez niekontrolowany rozwój cywilizacyjny, deficyt wychowania, tolerancji, odpowiedzialności i poszanowania drugiego człowieka, wreszcie zaniku i labilności więzi społecznych oraz potrzeby wspólnotowości. Trudno nie zgodzić się ze stanowiskiem Anthony’ego Elliotta, który pisze, że: „Żyjemy obecnie w świecie, w którym ludzie zmagają się ze zmianami w zakresie obyczajowości seksualnej, walczą z rozkładem relacji międzyludzkich, eksperymentują z różnymi definicjami samych siebie i poszukują psychologicznej prawdy, negocjując interpersonalne wymogi życia codziennego. Tego rodzaju uczestnictwo w kulturze szczególnie w odniesieniu do znaczeń, jakich dostarcza ona życiu wewnętrznemu, pociąga za sobą konieczność uznania wag wyboru. W tym kontekście oznacza on aktywny i twórczy proces nieustannego kształtowania samego siebie, a jednocześnie zakłada uznanie głębokiego wpływu innych ludzi całej kultury na sposób myślenia o sferze prywatnej”¹⁰. Powszechnie doświadczamy poczucia zagrożenia, chaosu, dynamiki zmian, labilności tożsamości i identyfikacji z miejscem, wielości i różnorodności/odmienności kultur. Przestrzeń publiczna staje się coraz bardziej zarówno oswojona, jak i nieoswojona, a to nie sprzyja harmonii życia.

Jako społeczności podejmujemy szereg działań usprawniających i oswajających ową coraz mniej przyjazną przestrzeń, ale nie doceniając i nie potrafimy w tym procesie normalizacji dostrzec potencjału sztuki, która w różnorodności i wielości form funkcjonuje w każdej przestrzeni, niezmiennie oferując swoją wieloaspektową wartość. Swoją obecnością sztuka niemal „narzuca się” społeczeństwu, próbuje nawiązać z nim dialog, ale społeczeństwo zasadniczo nie jest nią zainteresowane. Dlaczego?

⁹ B. Jałowiecki: *Przestrzeń społeczna...*, s. 242–243.

¹⁰ A. Elliott: *Koncepcje „ja”*. Tłum. S. Króla. Warszawa: „Sic!”, 2007, s. 98.

Artystyczny i edukacyjny wymiar sztuki

Sztuka dość powszechnie jest postrzegana jako byt niedostępny, elitarny, zamknięty w określonym budynku; uważa się, że dostęp do sztuki wymaga wysiłku, zaangażowania. Tymczasem, poza tym, że istnieją instytucje, które *stricto* są przeznaczone do udostępniania dzieł z poszczególnych dziedzin sztuki, od stuleci każda dziedzina chętnie wkracza w publiczną przestrzeń – artyści chcą tę przestrzeń poznać i skorzystać z jej wartości, potencjału. Tę czytelną zasadę wzajemności – sztuki i przestrzeni – znamy również z pedagogicznych doświadczeń.

Gdy zastanawiamy się nad wieloznacznością sztuki, myślimy o zapotrzebowaniu na jej istnienie w codziennej rzeczywistości. „Sztuka jako »namiastka« życia pokazuje stosunek człowieka do świata, zaspokaja różnorodne i zmienne potrzeby ludzi”¹¹.

Wielość definicji sztuki oraz jej funkcji powoduje, że pozostaje ona – jako szczególny rodzaj ludzkiej aktywności – jedną z najlepszych dróg poznania rzeczywistości. Każde dzieło sztuki to znakomita płaszczyzna zrozumienia i porozumienia społecznego.

Dzieła sztuki najogólniej można podzielić na trzy grupy: „na przedmioty płaskie, przedmioty trójwymiarowe ustawione w przestrzeni oraz przedmioty lub ich kombinacje, które nawiązują kontakt z przestrzenią”¹². Każde dzieło sztuki, niezależnie od formy w przestrzeni i rodzaju kontaktu z przestrzenią, tworzy swoisty spektakl – piękną, emocji, refleksji, poznania.

„Każda przestrzeń życia człowieka [...] stanowi potencjalny teren praktykowania przez podmiot własnej kreatywności, zawiera również potencjał edukacyjny, który może być wykorzystywany przez jednostkę. Doświadczając przestrzeni miejsca, zmieniając ją, aktorzy rzeczywistości społecznej realizują indywidualne życiowe spektakle”¹³. Przestrzeń jest niezwykle istotna w ludzkiej egzystencji, nie mniej ważna niż konkretna aktywność człowieka, przestrzeń bowiem nie tylko ową aktywność umożliwia, lecz także ją wzbogaca, dopełnia i upiększa w za-

¹¹ A. Stefańska: *Uprawianie teatru w kontekście amatorskiej aktywności artystycznej i działalności arteterapeutycznej*. W: *Arteterapia w wymiarze kreacji... Poszukiwania, drogowskazy, refleksje*. Red. A. Stefańska. Poznań-Kalisz: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Pedagogiczno-Artystyczny, 2012, s. 113.

¹² M.A. Potocka: *To tylko sztuka*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2008, s. 215.

¹³ T. Wilk: *Rewitalizacja społeczna poprzez współczesną sztukę teatralną w ocenie reprezentantów (twórców i odbiorców) sztuki dramatycznej Legnicy, Nowej Huty i Wałbrzycha*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2010, s. 200.

kresie estetycznym i aksjologicznym. Słusznie zatem zauważa Maria Mendel: „Miejsca nie są jedynie tłem dla tego spektaklu. One nacechowując zmiany i odpowiadając na każdą życiową aktywność człowieka, stwarzają go zupełnie tak, jak on tworzy je w wyniku swoich nieustannych ingerencji i mniej lub bardziej spektakularnych przekształceń. Można powiedzieć, że miejsca odnoszą się do nas z wzajemnością”¹⁴.

A skoro tak, to odnosi się do nas również sztuka obecna w przestrzeni.

Ekspozowanie obecności sztuki – niezależnie od jej formy i dziedziny – w przestrzeni publicznej nie tylko tę przestrzeń aranżuje; sztuka pragnie też zainteresować, wzbudzić emocje i wejść w dialog z odbiorcą.

Zasadniczo trudno jednoznacznie określić, czy zamysłem artysty prezentującego dzieło sztuki w publicznej przestrzeni było jej wzbogacenie w aspekcie artystycznym i estetycznym czy też instalacja/prezentacja dzieła miała być komunikatem społecznym (jak chciał Joseph Beuys¹⁵), zmotywować odbiorcę do myślenia, dialogu i aktywności. Gdy obserwuje się przykłady sztuki w przestrzeni społecznej, można odnieść wrażenie, że wymiar artystyczny i społeczny jest bardzo istotny, chociaż, zapewne nie tylko dla Beuysa, forma i treść były i są dominującą wartością dzieła sztuki, z uwagi na jego użyteczność, która staje się istotnym czynnikiem modelującym życie społeczne w różnych jego wymiarach (wspomniany artysta sztukę nazywał rzeźbą społeczną lub plastyką społeczną).

Sztuka może być wpleciona w strukturę przestrzeni jako odrębny byt lub jako element większej całości. Na przykład w Berlinie artysta „naprawił” balustradę mostu z użyciem masywnego pierścienia lub betonową bramę wbudował pomiędzy słupki uliczne¹⁶. Taką sztukę dostrzeże może tylko uważny przechodzień, ale wartość estetyczna oraz funkcja praktyczna takiej sztuki w pełni uzasadniają jej obecność.

Pewną formą prowokacji artystycznej w sferze publicznej są instalacje Krzysztofa Wodiczki, którego chęć ingerowania w przestrzeń publiczną jest podyktowana wrażliwością artysty na problemy społeczne. „Projekcję postaci ludzkiej w masce przeciwgazowej rzutowaną na kościół Marcina Lutra w Kassel (1987) można odczytać jako sygnał lęku i jednocześnie zagrożenia, ukrytych pod anonimowością maski. Ten

¹⁴ M. Mendel: *Wstęp*. W: *Pedagogika miejsca...*, s. 10.

¹⁵ Zob. J. Beuys: *Teksty, komentarze, wywiady*. Wybór, oprac., wstęp J. Jedliński. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Ruchu i Centrum Sztuki Współczesnej, 1990; J. Kaczmarek: *Joseph Beuys: od koncepcji artystycznej do teorii społecznej*. „Kultura i Społeczeństwo” 1995, nr 1.

¹⁶ Zob. A.M. Potocka: *To tylko sztuka...*, s. 239-240.

obraz nie reprezentuje niepokojów artysty, tylko niepokoje, które wyczuwa on u ludzi”¹⁷.

Innym przykładem zaangażowania Wodiczki, wyrazem odczuwanego przez artystę zrozumienia i współczucia jest *Pojazd Bezdomnego* (1987–1989). „Ten użytkowy mobil spełnia podwójną funkcję. Z jednej strony rzeczywiście pozwala na w miarę bezpieczne egzystowanie na ulicy, z drugiej niezwykle zwiększa godność tej egzystencji, będąc manifestacją niezależności od miasta i ucieczką od przestrzeni publicznej”¹⁸. Przesłanki zamysłu ekspozycji publicznej były identyczne jak przesłanki Beuysa – chodziło o zwrócenie publicznej uwagi na problem z nadzieją na społeczną dyskusję. Sztuka jest nie tyle dziełem, rezultatem doświadczeń, obserwacji i refleksji autora, ile architekturą społeczną, instrumentem pedagogicznym niezbędnym w edukacji społecznej¹⁹.

Nawet pobieżna obserwacja przestrzeni społecznej dostarcza wielu czytelnych sygnałów obecności w niej poszczególnych dziedzin sztuki. W otwartej przestrzeni otaczają nas przejawy artystycznego kunsztu twórców – architektów – w postaci budynków użyteczności publicznej, mostów, aranżacji przestrzeni tematycznych czy innych form, które mają wymiar utylitarny, ale także estetyczny, i to niezależnie od tego, czy mówimy o architekturze minionych wieków czy o współczesnej. Forma artystyczna (budynek, rzeźba), zdobienia mają swoją funkcję – upiększają miejsca, pozwalają doświadczyć piękna, pełnią przy tym dodatkowo funkcje utylitarną i społeczną²⁰.

Spśród dzieł z dziedziny plastyki w przestrzeni publicznej obserwujemy plakaty – informujące o wydarzeniach artystycznych lub sygnalizujące inne formy aktywności społecznej. Plakat to forma użytkowa, informacyjna, ale podana w artystyczny sposób. Estetyczny i emocjonalny wymiar form plastycznych to jedno; ta dziedzina sztuki służy także kształceniu wartości: wiedzy, zaufania i odpowiedzialności.

Dziedzinę sztuki, której aktywność w publicznej przestrzeni jest coraz większa, stanowi muzyka klasyczna, opera. Koncerty artystów – wykonawców muzyki poważnej – w parkach, w otwartych przestrzeniach miast, na stadionach, dachach budynków użyteczności publicznej to zachęta do poznania, edukacji, rekreacji, możliwość uzewnętrznienia własnych emocji, ekspresji. Przykładami miast, w których sztuka ta jest upowszechniana w przestrzeni publicznej, są Wrocław, Warszawa i Katowice.

¹⁷ Ibidem, s. 240.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ J. B e u y s: *Teksty, komentarze, wywiady...*

²⁰ Instalacje przestrzenne rzeźb Igora Mitoraja w Polsce i Europie.

Przestrzeń publiczną wypełniają również spektakle teatralne, inscenizacje utworów różnych gatunków literackich czy publiczne czytanie literatury. Funkcjonowanie dzieł z różnych dziedzin sztuki w przestrzeniach wielu miast służy realizacji procesu rewitalizacji społecznej. Swoją rolę w tym procesie odgrywają zarówno aranżacje, rozwiązania architektoniczne, jak i pamięć historyczna i współczesne relacje społeczne. Przykłady używania sztuki w procesie rewitalizacji miast widoczne są w Legnicy, Wałbrzychu, Nowej Hucie czy we Wrocławiu²¹. Szczególnym walorem realizowanych działań jest możliwość podejmowania dialogu społecznego oraz kształtowanie pożądanych potrzeb mieszkańców.

Zaangażowanie sztuki w konstytuowanie społecznego życia przejawia się także w prezentacji sztuki filmowej w otwartej przestrzeni oraz pokazywaniu – w różnym wymiarze, różnych aranżacjach i miejscach – fotografii. Wytwory tych dziedzin sztuki nie tylko mają wymiar artystyczny, lecz także ukazują i kształtują wiedzę, tolerancję i społeczną pamięć. Publiczne prezentacje filmów czy fotografii odbywają się w wielu miastach²².

Artystyczny i estetyczny wymiar dzieł sztuki to jedno. Przywołane przykłady sztuki w przestrzeni publicznej przyjmują też formę prowokacji, a wówczas dzieła mają wymiar nader edukacyjny/pedagogiczny. Ma miejsce osvajanie ze sztuką, a może nade wszystko uwrażliwianie społeczności, zainteresowanie problemami doświadczanymi przez lokalną społeczność. Celem wielu artystów prezentujących swoją twórczość w przestrzeni społecznej jest „niesienie pomocy przy użyciu środków artystycznych. W odniesieniu do sytuacji przesiąkniętych fałszywą nieuchronnością i zepchniętych na margines uwagi społecznej metody artystyczne mogą być skuteczne. Celem jest tu dobro człowieka uwikłanego w społeczne absurdy i skrywane zbrodnie”²³.

Mimo doświadczanych problemów – a może właśnie dzięki nim – pragniemy/szukamy dobra, prawdy i piękna. Ulokowane w przestrzeni dzieła sztuki stanowią znakomity ich wyraz i prezentację. Tylko korzystać.

Doświadczanie piękna to jedna z podstawowych potrzeb człowieka, niezależnie od tego, czy piękno przyjmuje formę dzieła sztuki czy przyzwoitego zachowania, dobrych relacji społecznych. Wzajemność piękna, dobra i prawdy w jeszcze większym stopniu uwidacznia społeczne i edukacyjne funkcje sztuki. Współcześnie – w świecie wielo-

²¹ T. Wilk: *Rewitalizacja społeczna...* Zob. też „Lodołamacz” 2005, nr 4–5, 8; „Lodołamacz” 2006, nr 13, 16, 17.

²² Ibidem.

²³ A.M. Potocka: *To tylko sztuka...*, s. 241.

kulturowości, odmienności etnicznej i religijnej, różnych wrażliwości i systemów wartości – podstawowym zadaniem społecznym jest kultura dialogu. Mówił o tym papież Franciszek, gdy w 2016 roku odbierał Europejską Nagrodę Karola Wielkiego: „Jeśli jest jakieś słowo, które powinniśmy do znudzenia powtarzać, to jest nim dialog. [...] Pilnym zadaniem dla nas dzisiaj jest zaangażowanie wszystkich podmiotów społecznych w promowanie »kultury, która dostrzega wartość dialogu jako formy spotkań«”²⁴. Może właśnie sztuka jest najlepszą formą realizacji tej potrzeby?

Zatem...

Jeżeli dzieło sztuki można rozpatrywać – jak zrobił to Stanisław Ossowski – przynajmniej w czterech aspektach: „jako ośrodek nowych stosunków społecznych, jako przedmiot reakcji emocjonalnych ukształtowanych pod wpływem środowiska społecznego, jako wytwór życia społecznego i jako czynnik przeobrażeń społeczno-kulturowych”²⁵, to trudno zabraniać sztuce obecności w codziennym życiu człowieka i zaangażowania w codzienne jego aktywności. Skoro sztuka nie zamyka się w instytucjach, ale wrasta coraz odważniej w przestrzeń publiczną, wprowadzając w nią harmonię, piękno, estetykę, skoro jest gotowa, by oswajać trudną rzeczywistość, kształtować pożądane postawy, wartości i dialog, to chyba nadeszła pora, by tę aktywność poszczególnych dziedzin sztuki zorientowaną na holistyczne wzmacnianie i wzbogacanie życia człowieka bardziej świadomie przyjąć i włączyć w proces edukacyjno-wychowawczy. Zwłaszcza że uwikłanie w przestrzeń publiczną sztuki sprawia, że każde środowisko nabiera wymiaru pedagogicznego.

Kwestiami kluczowymi pozostają edukacja i wychowanie odbiorcy sztuki, którym w założeniu „jest każdy człowiek występujący w roli widza, słuchacza czy czytelnika – a więc będący w kontakcie z wytworem sztuki, niezależnie od dziedziny, formy obecności tego dzieła oraz sytuacji psychospołecznej, w której on sam się znajduje”²⁶. Praktyka pokazuje jednak, że w poszczególnych grupach wiekowych tak

²⁴ Cyt. za: Z. Bauman: *Retrotopia. Jak rządzi nami przeszłość*. Przekł. K. Lebek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018, s. 277.

²⁵ S. Ossowski: *U podstaw estetyki*. T. 1. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1966 – cyt. za T. Goban-Klas: *Z zagadnień socjologii sztuki*. Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Oddział, 1971, s. 12.

²⁶ M. Gólk: *Socjologia kultury*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2007, s. 291.

naprawdę stosunkowo niewiele osób ma odpowiednią wiedzę, zainteresowania, czuje potrzebę, chęć, aby świadomie uczestniczyć w sztuce i korzystać z jej oferty. Taką potrzebę należy wykształcić w procesie edukacji i wychowania. Dlaczego?

Otóż, wychowanie człowieka, rozumiane jako proces obejmujący intencjonalne oddziaływania, ma charakter wielowymiarowy, przy czym zróżnicowanie podmiotów oddziałujących wychowawczo jest większe w warunkach współczesnego życia, charakteryzujących się między innymi bogactwem uczestnictwa społecznego. Ta wielopodmiotowość skłania do pedagogicznej refleksji nad odpowiedzialnością za organizację wychowania, jego przebieg oraz efekty. Wśród podmiotów wychowujących są takie, które zostały przez społeczeństwo w szczególny sposób powołane do realizacji zadań wychowawczych, w związku z czym funkcje wychowawcze zajmują w działaniach tych podmiotów pozycje pierwszoplanowe. Należą do nich rodzina i szkoła²⁷. Równie istotną rolę w procesie wychowania winno pełnić środowisko lokalne, przestrzeń publiczna wzbogacona o różne formy i przejawy sztuki. Realizowanie w tej przestrzeni jej artystycznych i społecznych funkcji doskonale uzupełni przedmiotowy proces.

„Przestrzeń publiczna to dla artysty wielka żywa szafa z potencjalnymi akcesoriami artystycznymi, to gigantyczny pojemnik z ludźmi, życiem, przestrzenią, przedmiotami, zdarzeniami i tym wszystkim, co wokół tego narasta. [...] Przestrzeń publiczna oferuje artyście inne wyzwania niż te, które znajduje, wsłuchując się w siebie [...]. Przede wszystkim czeka go całkiem nowe doświadczenie, jakim jest prawdziwa konfrontacja z odbiorcą”²⁸. Wobec deficytu piękna i dobra w publicznej przestrzeni aranżujemy w niej sztukę, bo wartość sztuki dla społecznego funkcjonowania człowieka jest ogromna.

Bibliografia

- B a u m a n Z.: *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*. Tłum. E. Klekot. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2000.
- B a u m a n Z.: *Retrotopia. Jak rządzi nami przeszłość*. Przekł. K. Lebek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018.

²⁷ M. Chodkowska: *Współodpowiedzialność rodziców i szkoły za wychowanie młodych pokoleń (w świetle raportów CBOS)*. W: *Wychowawcza rola szkoły*. Red. J. Kirenko, T. Zubrzycka-Maciąg, D. Wosik-Kawali. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2012, s. 13.

²⁸ M.A. Potocka: *To tylko sztuka...*, s. 237.

- Beuys J.: *Teksty, komentarze, wywiady*. Wybór, opracowanie, wstęp J. Jedliński. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Ruchu i Centrum Sztuki Współczesnej, 1990.
- Chodkowska M.: *Współodpowiedzialność rodziców i szkoły za wychowanie młodych pokoleń (w świetle raportów CBOS)*. W: *Wychowawcza rola szkoły*. Red. J. Kirenko, T. Zubrzycka-Maciąg, D. Wosik-Kawali. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2012.
- Elliott A.: *Koncepcje „ja”*. Tłum. S. Królak. Warszawa: „Sic!”, 2007.
- Goban-Klas T.: *Z zagadnień socjologii sztuki*. Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Oddział, 1971.
- Golka M.: *Socjologia kultury*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2007.
- Jałowicki B.: *Przestrzeń społeczna*. W: *Encyklopedia socjologii*. Red. H. Domański et al. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2000.
- Kaczmarek J.: *Joseph Beuys: od koncepcji artystycznej do teorii społecznej*. „Kultura i Społeczeństwo” 1995, nr 1.
- Kamiński A.: *Funkcje pedagogiki społecznej. Praca socjalna i kulturalna*. Wyd. 2 popr. i uzupeł. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1974.
- „Lodołamacz” 2005, nr 4–5, 8.
- „Lodołamacz” 2006, nr 13, 16, 17.
- Mendel M.: *Pedagogika miejsca i animacja na miejsca wrażliwa*. W: *Pedagogika miejsca*. Red. M. Mendel. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, 2006.
- Mendel M.: *Wstęp*. W: *Pedagogika miejsca*. Red. M. Mendel. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, 2006.
- Potocka M.A.: *To tylko sztuka*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2008.
- Radlińska H.: *Stosunek wychowawcy do środowiska społecznego. Szkice z pedagogiki społecznej*. Warszawa: Nakładem „Naszej Księgarni”, spółki akcyjnej Związku Nauczycielstwa Polskiego, 1935.
- Stefańska A.: *Uprawianie teatru w kontekście amatorskiej aktywności artystycznej i działalności arteterapeutycznej*. W: *Arteterapia w wymiarze kreacji... Poszukiwania, drogowskazy, refleksje*. Red. A. Stefańska. Poznań-Kalisz: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Pedagogiczno-Artystyczny, 2012.
- Tuan Y.-F.: *Przestrzeń i miejsce*. Przeł. A. Morawińska. Wstępem opatrzył K. Wojciechowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1987.

Wilk T.: *Rewitalizacja społeczna poprzez współczesną sztukę teatralną w ocenie reprezentantów (twórców i odbiorców) sztuki dramatycznej Legnicy, Nowej Huty i Wałbrzycha*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2010.

Wroczyński R.: *Wprowadzenie do pedagogiki społecznej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1966.

Znaniecki F.: *Socjologia wychowania*. T. 1: *Wychowujące społeczeństwo*. Wstęp J. Szczepański. Wyd. 2. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1973.

Agata Rzymełka-Frańkiewicz, Teresa Wilk

Art in Social Space - the Artistic and Educational Dimension

Summary: The present text is an attempt to draw social attention to the place and role of art in the social/public space, and thus the artistic and social impact of art arranged in this space. Art, apart from its artistic and aesthetic value, has a social-educational and utilitarian value. Presenting works of art in public space can not only revise the way of thinking about art / perception of art, but also develop the need to implement its potential in everyday life. The artistic and social dimension of art is a peculiar configuration of good, truth and beauty - values so socially desirable.

Keywords: art, space, environment, artistic dimension, social dimension, education, upbringing

Agata Rzymełka-Frańkiewicz, Teresa Wilk

Die Kunst im Gesellschaftsraum - künstlerisches und Bildungsaspekt

Zusammenfassung: Der vorliegende Beitrag bezweckt, die Gesellschaft auf Rolle der Kunst im sozialen/öffentlichen Raum und demnach auf künstlerische und soziale Einwirkung der in dem Raum geschaffenen Kunst aufmerksam zu machen. Neben dem künstlerischen und ästhetischen hat die Kunst den bildungssozialen und praktischen Wert. Die Ausstellung der Kunstwerke im öffentlichen Raum kann nicht nur die Art und Weise der Kunstwahrnehmung ändern, sondern auch den Bedarf an Ausnutzung des ganzen Potenzials der Kunst im Alltagsleben erzeugen. Künstlerischer und sozialer Ausmaß der Kunst ist eine gewisse Konfiguration der gesellschaftlich so erwünschten Werte wie: Wohl, Wahrheit und Schönheit.

Schlüsselwörter: Kunst, Raum, Milieu, künstlerischer Aspekt, sozialer Aspekt, Bildung, Erziehung